

Ks. Henryk NIEMIEC

„SCRIPTORES SCHOLARUM” SZKOLNY KWARTALNIK LUBELSKI

Jesienią 1993 roku w środowisku lubelskim ukazał się pierwszy numer nowego kwartalnika popularnonaukowego noszący tytuł „Scriptores Scholarum”. Pismo powstało w środowisku Społecznego Liceum Ogólnokształcącego Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” (W 1994 roku przemianowanego na Prywatne Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. ks. Kazimierza Gostyńskiego) – z inicjatywy zarówno nauczycieli, jak i uczniów tegoż liceum. Redaktorem naczelnym pisma jest nauczyciel języka polskiego, absolwent filologii polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, mgr Sławomir Żurek.

W skład redakcji – obok redaktora naczelnego, jego zastępcy i sekretarza – wchodzi kierownicy różnych działów, w których przygotowywane są artykuły. O różnorodności i bogactwie treści artykułów zamieszczanych w tym piśmie świadczy już wielość specjalistycznych grup pracujących na powstanie kolejnych numerów. Redakcja posiada następujące działy: literacki, kulturalny, filozoficzny, filologii obcych, historyczny, artystyczny, edukacyjny i matematyczny. W ciągu dwóch lat istnienia pisma

wydano sześć jego numerów, w tym dwa zeszyty o podwójnej numeracji, a każdy numer związany jest nie tyle z kolejnym kwartałem roku, ile z jego porą: jesienią, zimą, wiosną bądź latem.

W redakcyjnym wstępie do numeru pierwszego inicjatorzy pisma przedstawili swoją wizję „Scriptores Scholarum”. Według ich zamierzeń kwartalnik ten ma „prezentować nową wizję świata, wizję kultury Miłości i Dialogu, wizję Trzeciego Tysiąclecia”. Ma to być kwartalnik o proweniencji katolickiej, lecz otwarty dla każdego, niezależnie od wyznawanej wiary czy światopoglądu – katolicyzm bowiem ze swej natury otwarty jest na każdego człowieka. „«Scriptores Scholarum» – to rzecz o moralności, systemie, dla którego wartością nadrzędną jest Dekalog. Będzie to więc miejsce dla tych wszystkich, którzy pragną się uchronić przed relatywizmem i konsumpcjonizmem. [...] To pismo europejskie, stąd język użyty w tytule, ale Europy kultury, dialogu i bezpieczeństwa, a nie amerykańskiej, bełkotu i wojny”. Redaktorzy pragną, aby ich pismo było wyrazem wspólnoty nauczycieli i uczniów tak na płaszczyźnie intelektualnej, jak również moralnej,

formacyjnej. Adresatami pisma są więc zarówno nauczyciele, jak też ich wychowankowie.

Cele, które wytyczyli sobie redaktorzy pisma, są z pewnością bardzo ambitne. Należy jednak podkreślić trafność zasadniczej myśli leżącej u podstaw powstania tego pisma. Istnieje wiele pism dla młodzieży, które proponują jej różnorakie systemy wartości, lecz mało jest pism redagowanych – lub współredagowanych – przez samą młodzież, które oddawałyby autentyczny obraz tego, czym młodzi ludzie żyją, jaki jest krąg ich zainteresowań. „Scriptores Scholarum” zdaje się być pismem, w którym młodzież, dostrzegając szerzący się relativizm, w sposób odpowiedzialny pragnie współuczestniczyć w kształtowaniu nowej rzeczywistości. Słowa uznania wraz z błogosławieństwem przekazał Redakcji Arcybiskup Metropolita Lubelski Bolesław Pylak: „Gratuluje Redaktorom pomysłu i koncepcji takiego właśnie pisma. W naszej literaturze odczuwa się brak dobrych prac popularnonaukowych. Cieszy także zespół piszących. Są to ludzie młodzi, szukający prawdy, dobra i piękna. Myślę, że pismo daje im szansę ukazania swojego talentu i bogactwa myśli” (nr 2, s. 3). List Księdza Arcybiskupa skierowany do młodych redaktorów po ukazaniu się pierwszego numeru jest zachętą do dalszej pracy, lecz nade wszystko wezwaniem do realizacji przedstawionych deklaracji programowych. W liście do Redakcji pani M. Couchée – francuska poetka polskiego pochodzenia – pisze: „Wasze czasopismo – nie chce mi się wierzyć, że redakcja zajmuje się nim tylko dorywczo – jest naprawdę dobre, na poziomie. Podoba mi się to, że jest otwarte, że jest w nim Pomysł!” (nr 5-6,

s. 198). „Pomysłem”, o którym pisze pani Couchée, zdaje się być próba ukazania autentycznych zainteresowań, fundamentalnych wartości, którymi żyje młodzież licealna, próba ukazania wspólnoty dążeń nauczycieli i ich wychowanków w trudnym procesie kształcenia i wychowywania.

W początkowej formie „Scriptores Scholarum” było kwartalnikiem uczniów i nauczycieli Społecznego Liceum Ogólnokształcącego Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, a Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego było jego wydawcą. Numer 5-6 pisma otwiera nowy okres jego dziejów. Kwartalnik przestał być już pismem jednego liceum, a stał się pismem całego lubelskiego środowiska uczniów i nauczycieli. Jego nakład wzrósł z pięciuset do tysiąca egzemplarzy. Nowym wydawcą został lubelski Teatr NN. W redakcyjnym wstępie do numeru 5-6 czytamy: „«Scriptores Scholarum» stało się więc pismem międzyszkolnym, pismem, które ma ambicję w najbliższej przyszłości stworzyć wokół siebie prężne środowisko ludzi, dla których problemy lubelskich szkół są ważne i naprawdę bliskie”. Redaktorzy pragną, aby ich pismo było wyrazem naukowych i kulturalnych aspiracji uczniów szkół średnich. Znajdujemy w nim publikacje nauczycieli i uczniów szkół średnich, jak również studentów oraz pracowników wyższych uczelni Lublina.

Każdy numer kwartalnika w zasadniczym swym zrębie ma określoną tematykę. Zeszyt pierwszy dotyczy ogólnie pojmowanej filozofii, drugi poświęcony jest Norwidowi, trzeci i czwarty traktuje o roli filozofii w szkole, piąty i szósty porusza problemy edukacji i wychowania. Redakcja zapowiada tematy-

kę kolejnych zeszytów. Wiosną 1995 roku ukazał się zeszyt poświęcony dziennikarstwu, następny będzie dotyczył spraw ekologii. Kolejne numery będą poruszały problematykę związaną ze spotkaniem kultur oraz zagadnienia dotyczące wolności człowieka. Obok zasadniczego zrębu zagadnień, wyznaczonych główną tematyką zeszytu, każdy numer posiada szereg działów, w których uczniowie oraz ich wychowawcy prezentują swe prace z zakresu historii, matematyki, teorii literatury, własne przekłady utworów literackich na języki obce, a także swoje opowiadania, wiersze oraz szkice literackie i filozoficzne. Należy przyznać, iż niektóre prace prezentują wysoki poziom. Bardzo ciekawy jest projekt edukacyjny Tomasa Pietrasiewicza, kierownika artystycznego Teatru NN: *Pamięć – Miejsce – Obecność* (nr 5-6, s. 43-55), zakreślający ogólne ramy rozwoju kultury w okręgu lubelskim. Godny polecenia jest również *Projekt programu zajęć z filozofii w szkole średniej* (nr 3-4, s. 27-44) Jacka Wojtysiaka. Warto zwrócić uwagę na prezentowane w numerze 5-6 próby przekładu poezji Brechta, Eliota, Rilkego na język polski oraz poezji Norwida na język niemiecki, angielski i francuski. Poezja ta sama w sobie jest bardzo trudna. Młodzi twórcy radzą sobie jednak bardzo dobrze nie tylko z jej percepcją, lecz także z przekładem na inne języki. Interesujące są prezentowane opowiadania oraz wiersze uczniów szkół średnich. Na uznanie zasługuje zeszyt drugi poświęcony poezji Norwida. Świadczą o tym m. in. listy do redakcji od prof. Mieczysława Inglota, prof. Rolfa Fiegutha (Uniwersytet Fryburski), dr. Mariana Śliwińskiego, prof. Karla Dedeciusa.

Każdy numer kwartalnika rozpoczyna prowadzony przez uczniów – często w towarzystwie nauczyciela – wywiad z profesorem, zazwyczaj z akademickiego środowiska Lublina, specjalizującym się w tematyce poruszanej w konkretnym zeszycie. Profesorowie akademicy są dla młodych redaktorów – jak sami uczniowie to określają – mistrzami, przewodnikami, którym z pełnym zaufaniem powierzają swoje sprawy i chcą być przez nich prowadzeni. Na uznanie zasługuje fakt nawiązywania przez uczniów szkół średnich kontaktów ze środowiskiem akademickim, a szczególnie z profesorami tworzącymi to środowisko – Lublin stwarza ku temu ogromne możliwości. Z jednej strony bowiem myśl tegoż środowiska może w sposób odpowiedni do zapotrzebowania przenikać do szkół średnich, pobudzać myślenie uczniów, inspirować ich w dalszej twórczości, z drugiej zaś strony uczniowie szkół średnich są potencjalnymi studentami i kontakt z reprezentantami wyższych uczelni na pewno zachęci ich do dalszych studiów, do pogłębiania swej wiedzy pod kierunkiem mistrza, przewodnika, aby w przyszłości samemu stać się przewodnikiem dla innych. Dotychczas twórcy i czytelnicy „Scriptores Scholarum” spotkali się z profesorami: Antonim B. Stępnem, Józefem Fertem, s. Zofią Zdybiczką, Andrzejem Drawiczem, Józefem Dębowskim, Marią Braun-Gałkowską, ks. Leonem Dyczewskim i Wojciechem Chudym. Pytania stawiane przez młodzież w prezentowanych rozmowach nie mają charakteru szablonowego, wręcz przeciwnie – obecne w nich jest zaangażowanie, zaciekawienie, dążenie do poznania prawdy. W dialogu uczniów z mistrzami ujawniają się jednocześnie

problemy nurtujące środowisko nastolatków oraz chęć ich rozwiązywania. W rozmowie z prof. Stępnem pojawia się na przykład problem istoty filozofii i jej użyteczności w codziennej praktyce życiowej, a także problem panteizmu oraz wolności. Na spotkaniu z prof. Marią Braun-Gałkowską uczniowie z dużym zaangażowaniem dyskutują na temat wychowania do życia w małżeństwie i rodzinie, poruszając złożone zagadnienia związane z dojrzewaniem. Z kolei problem kłamstwa jako istoty manipulacji w środkach masowego przekazu był przedmiotem ciekawej rozmowy z dr. hab. Wojciechem Chudym. O etyce dziennikarskiej natomiast młodzi redaktorzy dyskutowali z ks. prof. Leonem Dyczewskim.

Trudno jest po lekturze kilku pierwszych numerów nowo powstałego pisma dokonać jego adekwatnej oceny. „Scriptores Scholarum” jest jeszcze na etapie rodzenia się. Można jednak powiedzieć, że od strony redakcyjnej każdy kolejny zeszyt jest lepszy, posiada bardziej jednolite działy, bogatszą oprawę graficzną. Za mało jest jednak polemik z publikowanymi tekstami, zwłaszcza że niektóre z nich do takich polemik prowokują. Obecność odnośnego działu z pewnością ożywiłaby kwartalnik; stanowiłaby zarazem dla czytelników okazję do publicznego wyrażenia swoich uwag. Na razie bowiem pismo sprawia wrażenie „jednostronnego”: brak jest szerszej reakcji czytelników, a publikowane nieliczne listy mają najczęściej charakter pochwalny. Krąg odbiorców nie jest z pewnością tak jednolity ideowo, jakby to wynikało z lektury pisma.

Niektóre z opublikowanych artykułów odbiegają nieco od deklaracji pro-

gramowych pierwszego numeru, inne natomiast związane są z nimi bardzo luźno. Wydaje się, iż Redakcja winna zwrócić baczniejszą uwagę na dobór publikowanych materiałów. Można bowiem odnieść wrażenie, że obecnie drukuje się wszystkie nadesłane teksty, przydzielając je (nie zawsze trafnie) do stałych działów. To rodzi pewien eklektyzm kwartalnika. „Scriptores Scholarum” są dość szeroko obecne w mass mediach. Zachodzi w związku z tym pytanie, czy tak zdecydowana akcja „marketingowa” nie odbije się negatywnie na samoświadomości młodej jeszcze Redakcji.

Pojawienie się takiego kwartalnika jak „Scriptores Scholarum”, redagowanego przez nauczycieli i ich uczniów, skłania do refleksji o charakterze bardziej ogólnym. Pismo to pozwala nam głębiej zobaczyć, jak przebiegają procesy edukacyjne i wychowawcze w szkole, w której jest ono wydawane. Kształcenie młodzieży nie ogranicza się w niej tylko do godzin lekcyjnych i zadawanych domowych lektur i wypracowań, lecz rozciąga się na zajęcia pozaszkolne przez czynne uczestnictwo w kulturalnym życiu Lublina i Lubelszczyzny. Uczniowie uczestniczą w wielu ważnych wydarzeniach kulturalnych Lublina. Wystarczy wspomnieć spotkanie z Włodzimierzem Odojewskim, które miało miejsce w Teatrze NN (relację z tego spotkania możemy przeczytać w numerze 5-6), bądź rozmowę z kantorem synagogi łódzkiej Symchą Kellerem-Skowrońskim w ramach sesji „Żydzi lubelscy” (nr 5-6). Takie działania pozwalają rozwijać i pogłębiać indywidualne zainteresowania uczniów, a kwartalnik faktem swego istnienia stwarza okazję, a nawet jest jakimś bodźcem, do werbalizowania przeżyć,

do wypowiedzania się, do dzielenia się swymi przemyśleniami.

Liceum im. ks. Kazimierza Gostyńskiego organizuje szereg sesji naukowych, spotkań z pisarzami, które wspomagają proces wychowawczo-edukacyjny, inspirują młodzież, skłaniają do samodzielnego myślenia. Zeszyt drugi, poświęcony Norwidowi, jest na przykład owocem kilkudniowej międzyszkolnej sesji naukowej „Czytanie Norwida”, która odbyła się w październiku 1993 roku w Zaklikowie. Natomiast we wrześniu 1994 roku liceum zorganizowało warsztaty komparatystyczne „Przekłady z Norwida”. Ich śladem są publikowane przekłady poezji. Zeszyt poświęcony dziennikarstwu zawiera relację z Międzyszkolnych Warsztatów Dziennikarskich na temat: „Środki społecznego przekazu w Małej Ojczyźnie”. Bardzo interesujące było spotkanie z pisarzami niemieckimi, które odbyło się w tymże liceum we wrześniu 1994 roku. Zapis fragmentów rozmowy z niemieckimi twórcami, w języku polskim oraz niemieckim, znajdujemy w numerze 5-6.

Słowa uznania należy skierować pod adresem nauczycieli którzy bardzo aktywnie współpracują z młodzieżą w redagowaniu pisma. Po lekturze „Scriptores Scholarum” odnosi się takie wrażenie, iż nie są oni tylko nauczycielami przekazującymi wiedzę, lecz na de wszystko – wychowawcami. Ich praca nie ogranicza się jedynie do godzin wyznaczonych programem szkolnym. Wraz z uczniami uczestniczą, na zasadzie partnerstwa, w prezentowanych rozmowach z profesorami wyższych uczelni, są obecni w ważnych wydarzeniach życia kulturalnego, publikują swe prace. Sam fakt publikowania przez wychowawców własnych artykułów już jest dla wychowanków przykładem pracy twórczej oraz sprawia, że łamy kwartalnika stają się bardzo ważnym elementem integrującym szkolną wspólnotę.

Należy żywić nadzieję, iż nowy lubelski kwartalnik „Scriptores Scholarum” będzie się systematycznie rozwijał oraz że będzie odgrywał bardzo ważną rolę kulturotwórczą nie tylko w regionie lubelskim.